

# Ponad 70 śmiertelnych ofiar ataku dżihadystów

22 września 2024

Ponad 70 osób zginęło w atakach dżihadystów w Bamako, stolicy Mali. Ataki przeprowadziła w tym tygodniu Grupa Wsparcia Islamu i Muzułmanów. Szczególnie śmiertelny był atak na szkołę żandarmerii i stołeczne lotnisko wojskowe.

Co najmniej 200 osób zostało rannych i były to najbardziej krwawe ataki islamistów w ostatnich latach. Siły bezpieczeństwa Mali podały nieoficjalnie, że w sumie zginęło 77 osób, a 255 zostało rannych. Oficjalny komunikat rządu podał liczbę około stu zgonów i wymienił nazwiska 81 ofiar. Jednak miejscowy dziennik „Le Soir” pisał na pierwszej stronie o „pogrzebach około pięćdziesięciu elewów ze szkoły żandarmerii”.

W Mali rządzi obecnie junta wojskowa, która zrezygnowała z pomocy armii zachodnich w zwalczaniu dżihadystów. Władze wojskowe niechętnie podają liczby ofiar, a ostatnie starcia pokazały, że armia jest nieefektywna. To porażka junty, która wcześniej ogłaszała sukcesy swojej strategii walki z terrorystami i szukała pomocy w rosyjskiej Grupie Wagnera.

Do ataku w Bamako przyznała się Grupa Wsparcia Islamu i Muzułmanów (GSIM). Podała, że „kilkudziesięciu jej bojowników zabiło i raniło setki funkcjonariuszy reżimu”. Dodano, że wśród zabitych są „członkowie rosyjskiej grupy Wagnera, sojusznicy reżimu wojskowego w Bamako”.

Mali płaci cenę za przewrót wojskowy i zerwanie sojuszu m.in. z Francją. Atak dżihadystów nastąpił niemal w pierwszą rocznicę zawarcia Sojuszu Państw Sahelu, który połączył wojskowe władze Mali, Burkina Faso i Nigru.

Te trzy państwa, rządzone po zamachach stanu po 2020 roku

przez wojskowych, zerwały sojusz z byłymi „kolonialistami” z Francji, która wycofała swoje kontyngenty wojskowe z tych krajów. Częściowo mieli ich zastąpić Rosjanie, ale na razie inicjatywę przejmują... islamiści.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Le Figaro”

Źródło: [NCzas.info](http://NCzas.info)